

Kierunki reformy gospodarczej

(SKRÓT PROJEKTU, KTÓREGO PEŁEN TEKST OPUBLIKOWANY ZOSTAŁ W WYDAWNICTWIE BROSZUROWYM „TRYBUNY LUDU”)

WARSZAWA (PAP) — Społeczeństwo nie powinno ulegać iluzjom, że wraz z wprowadzeniem reformy gospodarczej, a zwłaszcza z jej zapoczątkowaniem, znikną automatycznie wszystkie trudności. Realizacja reformy gospodarczej będzie polityką gospodarczą, mającą na celu wydobycie kraju z kryzysu, równocześnie zaś stworzenie warunków do zwiększenia efektywności procesów gospodarczych.

Konieczność dokonania reformy gospodarczej wynika z jasnego uświadomienia sobie słabości i rozkładu dotychczasowego systemu zarządzania i planowania (określenie skrótu jako systemu nakazowo-rozdzielczego), z wystąpienia na nie spotykanej dotychczas w Polsce skali kryzysu społeczno-gospodarczego, którego skutkiem nie da się przezwyciężyć w warunkach istniejącego systemu nakazowo-rozdzielczego, z dokonywania się w naszym kraju głębokich przemian społeczno-politycznych, z którymi zharmonizowane być musi funkcjonowanie gospodarki narodowej.

Podstawowym zadaniem reformy jest wprowadzenie w życie takich zasad i takich mechanizmów funkcjonowania gospodarki, które zapewnią wysoką, społeczną efektywność gospodarowania. Realizacja tego zadania dokonywać się będzie przez uszczuplenie planowania, tworzenie warunków do efektywnej działalności samodzielnego i samorządnych przedsiębiorstw, tworzenie systemu ekonomicznych narzędzi i stosowanie narzędzi polityki gospodarczej, zapewniających zgodność działalności przedsiębiorstw z interesem społecznym. Sytuacja materialna pracownika zostanie bardziej uzależniona od sprawności funkcjonowania zakładu pracy, a przede wszystkim od jego osobistej pracy, umiejętności wykorzystania powierzonych mu środków materialnych oraz własnej wiedzy i czasu pracy.

STRUKTURALNO-ORGANIZACYJNE

Podstawą ustroju socjalistycznego w Polsce jest społeczna własność środków produkcji. Istotną rolę przypada jednak sektorowi własności indywidualnej. Wielekrotność jest trwałą cechą naszego społeczeństwa. Wszystkie sektory będą miały zapewnić sobie warunki równowagi i rozwoju. Znajdzie to wyraz w systemie prawnym, w zasadach polityki finansowej oraz w zasadach zaopatrzenia w środki produkcji i zbytu wyrobów. Spółdzielniom przywrócić zostanie pełna samostanowienie. Rolnicy indywidualni mają prawo do powoływania samorządów.

W sferze gospodarczej partia spełnia funkcję: strategiczno-konceptyjną, inspiracyjną i kontrolną. Instancje partijne nie ingerują w bieżące zarządzanie operatywne, nie wykraczają instytucjonalnie w kompetencje zastrzeżone dla organów władzy i administracji państwowej, samorządów i dyrekcji przedsiębiorstw. Partia oddziałuje na decyzje drogą przekonywania, a nie dyktando. Władze państwowe i samorządowe w tych organach członków partii oraz drogą zjednywania opinii społecznej, z których wyłaniają się instytucje przedstawicielskie. Jedną z form realizacji przewodniej roli partii jest polityka kadrowa. Zasada polityki kadrowej będzie powoływania na stanowiska kierownicze osób o najwyższych kwalifikacjach fachowych, politycznych i moralnych bez względu na ich przynależność partyjną.

Związki zawodowe chronią prawa oraz bieżące i długofalowe interesy pracowników w sferze warunków pracy i płacy oraz warunków społecznych i kulturalnych. Mają

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Iranie

Śmierć poniosło 5 tys. osób

TEHERAN (PAP) — We wtorek wieczorem w irańskim mieście Kerman wystąpiło trzęsienie ziemi o natężeniu 6,5-7 stopni w skali Richtera. Epicentrum trzęsienia — jak informuje agencja PARS — znajdowało się w rejonie wioski Anduherd, położonej w odległości 850 km na południowy wschód od Teheranu i 50 od Kermanu.

Radio teherańskie podało, że we wschodniej części Kermanu zawałowało się wiele starych domów. Ogarnięci paniką mieszkańcy wylęgli na ulice miasta liczącego 650 tysięcy mieszkańców.

Przypomina się, że katastrof

prawo epinować projekty aktów prawnych, jak też sygnalizować potrzebę zmiany obowiązujących przepisów dotyczących interesów pracowników i ich rodzin. Szczególną rolę związków zawodowych w przedsiębiorstwie określi ustawa.

Sejm jako najwyższy organ władzy państwowej stanowić będzie prawa z upoważnienia społeczeństwa i w jego interesie. Jedynym Sejm jest uprawniony do ustalania ogólnych zasad planowania, funkcjonowania i zarządzania gospodarką. Tylko on jest władny do powoływania i mianowania podstawowych struktur i mechanizmów gospodarki. Zawarte istniejące rozbieżności wpływające na zachowanie różnych grup społecznych, reprezentujących poszczególne regiony, przemysły, zawody itp. Sejm w większym stopniu niż dotąd może więc odgrywać rolę arbitra. Przy Sejmie utworzony zostanie stały komitet ekspertów gospodarczych. Dla rozstrzygnięcia spraw o fundamentalnym znaczeniu może być — na mocy uchwały Sejmu — przeprowadzone referendum.

Rady narodowe podejmują wiążące uchwały w sprawach dotyczących swojego terenu i sprawują kontrolę nad wszelką działalnością prowadzoną na tym terenie. Zakres uprawnień rad narodowych jest określony ustawowo i istnieje obowiązek uszczuplenia inna droga niż przepisami ustawy. Władze centralne wpływają na działalność rad narodowych poprzez tworzenie norm prawnych; ustalanie ustawowych ram samodzielnego decydowania rad narodowych; przydzielanie środków finansowych uzupełniających ich dochody własne.

Naczelnym, wykonawczym, zarządzającym, kolegialnym organem władzy państwowej jest Rada Ministrów, która odpowiada za swoją działalność przed Sejmem. Odpowiada ona również przed nim za stosowane metody i środki polityki państwa oraz za rezultaty tej polityki. W szczególności Rada Ministrów zobowiązana jest do prowadzenia polityki gospodarczej zapewniającej realizację uchwalonych przez Sejm planów. Ministrowie wspólnie uczestniczą w realizacji polityki państwa, nie są natomiast rzecznikami interesów poszczególnych dziedzin gospodarki.

Centralny organ planowania jest organem sztabowym rządu i nie podejmuje samodzielnych decyzji. Prowadzi prace analityczne, studialne i prognostyczne, przygotowuje warianty projektów planów gospodarczych i projekty polityki państwa. Proponuje się, aby w pierwszym etapie funkcjonowały trzy ministerstwa przemysłowe: odpowiedzialne za kompleksy: górnictwa i energetyki; hutnictwa i przemysłu maszynowego; przemysłu przetwórczego. Ministerstwa nie występują w roli zwierzchników jednostek gospodarczych, zachowując prawo ingerencji jedynie w przypadkach naruszenia przez nie prawnie uregulowanych zasad.

Nowe usytuowanie systemu bankowego po wydzieleniu z resortu finansów zapewni bankowi centralnemu wraz z innymi bankami możliwość skutecznego czuwania, by decyzje określające kierunki polityki gospodarczej uwzględniały związane z nimi aspekty pieniężne, zwłaszcza

Czy utrzyma się podział administracyjny kraju z 1975 r.?

WARSZAWA (PAP) — Na fali dyskusji odczuwającej się w Polsce nie brak głosów podważających sensowność dokonanego w roku 1975 r. podziału terytorialnego kraju. Znamy się przypadki krytyki kierowanej przez ludność, organizacje społeczne i władze regionalne w sprawie przeprowadzenia korekty zmian, o których bez zasięgnięcia opinii mieszkańców przesądziła ówczesna reforma. Wypowiadane są też niekiedy domniemania, że należałoby przywrócić dawną strukturę organizacyjną, lub udoskonalić zaistniałą — poprzez zmniejszenie liczby województw.

Jak się rzecz naprawdę przedstawia oraz jak ją widzi Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska? Zarówno nadesłane do tego resortu postulaty, jak i ewentualne działania dotyczą dwóch odrębnych zagadnień: podziału województw na gminy i granic województw. 43 wnioski ludności z 18 województw zmierzają do reaktywowania gmin zniesionych w latach 1975-1977 (likwidowanych ich wtedy 275) z 13 dystryktów z 10 województw wskazuje na potrzebę powołania nowych gmin na bazie dawnych gromad. Postuluje

się także m.in. w niektórych sytuacjach „rozłączenie” miast i gmin posiadających wspólne organy władzy i administracji.

Szeroko znany stał się — dzięki energicznej kampanii problem terenów p. powiatów Choszczno, Myślibórz i częściowo Dębno, które w wyniku reformy przeszły z woj. szczecińskiego do woj. gorzowskiego. Z publikacji i rezolucji wynika, iż zmiana ta narusza tradycje więzi geograficznych, gospodarczych i historycznych oraz obciąża te nadal ciężko społecznie i ekonomicznie do regionu, z którego zostały wyłączone.

PROLETARIUSZE WSKAZUJĄC KRAJÓW ŁĄCZĄCIE SIĘ!

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Czytelnia czasopiśmienna
w Białymstoku

Podstawowe zasady funkcjonowania gospodarki

Mechanizm gospodarczy opierać się będzie na trzech podstawowych filarach, którym są: uspołecznione planowanie w skali całej gospodarki narodowej; samodzielnego przedsiębiorstwa; ekonomiczne narzędzia polityki gospodarczej.

Uspołecznienie planowania polega na rzeczywistym udziale społeczeństwa w tworzeniu planów określających cele działalności gospodarczej i uczestnictwie w ich realizacji. Podstawową jednostką gospodarczą jest samodzielnego, samorządne i samofinansujące się przedsiębiorstwo. Gospodarka będzie działała na zasadzie centralnego planowania z wykorzystaniem mechanizmu rynkowego.

PLANOWANIE

Plan centralny nie zawiera dyrektyw bezpośrednich, oprócz zadań w zakresie inwestycji centralnych, związanych z obronnością kraju lub wynikających ze szczególnie ważnych umów międzynarodowych. Na system planów składają się: plany centralne, autonomiczne plany terenowe oraz autonomiczne plany przedsiębiorstw. W odróżnieniu od dotychczasowej praktyki ustalania planu centralnego nie będą stosowane podziały administracyjne. Określa on będzie podstawowe wielkości dynamiki i proporcje strukturalne, a także wybrane zadania bezpośrednie. Podstawowym narzędziem centralnego sterowania gospodarką jest 5-letni Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy. Jest on uchwalany przez Sejm i tym samym jest dyrektywą dla rządu. Tylko Sejm jest władny dokonywać zmian tego planu. W połowie okresu planu 5-letniego Sejm dokonuje generalnej oceny jego wykonania i ewentualnych postanowień o korekcie bądź rewizji NPSG. Rząd opracowuje centralny plan roczny (CPR), stanowiący konkretyzację celów planu 5-letniego, z uwzględnieniem zmian w wewnętrznych i zewnętrznych warunkach gospodarowania.

PRZEDSIĘBIORSTWO

Zasada samofinansowania przedsiębiorstwa polega na tym, że swoje wydatki będzie ono pokrywać z własnych dochodów pieniężnych. Organy przedsiębiorstwa decydują w sposób samodzielny o wszystkich jego sprawach — z wyjątkiem ograniczeń wprowadzonych przez prawo — na podstawie obowiązujących zasad samofinansowania, ustalania cen, kredytowania, opodatkowania i innych regulacji ekonomicznych. Statut przedsiębiorstwa państwowego uchwalają samorządy załogi. Ustawa określi dziedzinę, w której statutu ten wymaga zaawansowania. Decyzje w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego podejmuje minister lub terenowy organ administracji państwowej (czyli organ załogowy) na podstawie uchwały właściwej rady narodowej. Dla realizacji wspólnych celów przedsiębiorstwa mogą w drodze umowy tworzyć dobrowolne zrzeszenia. Przed

się także m.in. w niektórych sytuacjach „rozłączenie” miast i gmin posiadających wspólne organy władzy i administracji.

Szeroko znany stał się — dzięki energicznej kampanii problem terenów p. powiatów Choszczno, Myślibórz i częściowo Dębno, które w wyniku reformy przeszły z woj. szczecińskiego do woj. gorzowskiego. Z publikacji i rezolucji wynika, iż zmiana ta narusza tradycje więzi geograficznych, gospodarczych i historycznych oraz obciąża te nadal ciężko społecznie i ekonomicznie do regionu, z którego zostały wyłączone.

W ministerstwie znalazło się 107 wniosków, w tym 8 od województw postulujących korekty nieodwołalne dla prawidłowego funkcjonowania niektórych jednostek gospodarki uspołecznionej, a 99 — od ludności domagającej się, przezwyciężenia w formie zbiorowych wystąpień, zmiany przynależności terytorialnej. Obliczono, że bilans tych modyfikacji musiałby objąć prawie 17 tys. km kw. i 1,5 mln osób.

WARSZAWA (PAP) — 30 bm. odbyło się w gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej spotkanie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD, w którym wzięli udział z strony PZPR: Stanisław Kania, Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Zbigniew Michalek, Marian Woźniak; z strony ZSL: Stefan Ignar, Roman Malinowski, Józef Kukula, Ryszard Nowak, Waldemar Winkiel, Bolesław Strużek; z strony SD: Edward Kowalczyk, Jan Fajek, Alfred Beszterda, Marek Wleczorek. W trakcie spotkania kierownictwo PZPR poinformowało o kierownictwa bratnich stronnictw o przebiegu i uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Przedyskutowano problemy dalszego zacieśniania współpracy na rzecz poprawy zaopatrzenia ludności w żywność i przezwyciężania innych trudności ekonomicznych kraju. Omówiono także sprawy związane z zbliżającym się posiedzeniem Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Spotkanie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

Sprawy majątku związkowego

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje wydział prasowy Sejmu w gmachu Sejmu pod przewodnictwem pos. Włodzimierza Berutowicza odbyło się spotkanie konsultacyjne przedstawicieli związków zawodowych w sprawach dotyczących majątku związkowego.

Walki powietrzne nad Libanem

BEJRUT (PAP) — Rozgłoszona w Damasku rozpowszechniła oficjalne oświadczenie syryjskiego dowództwa wojskowego stwierdzające, że w drodze eskadry syryjskich myśliwców zestrzelono nad Libanem samolot izraelski. W czasie walki jedna z maszyn syryjskich została lekko uszkodzona, ale powróciła bezpiecznie do bazy. Izraelskie dowództwo wojskowe i rozgłoszona fałangistowska w Bejrucie utrzymują, że podczas walki zestrzelony został samolot syryjski.

39 lat żyje z kulą w sercu

MOSKWA (PAP) — 97-letni Kenebal Umarow zamieszkały w kazańskim mieście Dżambule 39 lat żyje z kulą w sercu.

W czasie pobytu w jednym z szpitali w Krasnodarze Umarowowi przeprowadzono rentgenoskopię. W pewnej chwili rentgenolog wykrzyknął ze zdumieniem: „Mam kulę w sercu!”. Pacjent spokojnie odrzekł: „Ja tak żyję już 39 lat”.

Odśladł operację, w której skuszył Umarow 2 kwietnia 1943 r. na froncie został ostrzelany z pistoletów automatycznych przez fašystów. Kulą trafiła Umarowa w lewą łopatkę. W szpitalu ewakuacyjnym w Moskwie lekarze od razu wykryli kulę w okolicach serca, lecz nie zdecydowali się na operację.

Po kuracji szpitalnej już w końcu 1943 r. ze względu na stan zdrowia K. Umarow został przeniesiony do szpitala w Krasnodarze. Kulę strzelił Umarow w lewą łopatkę. W szpitalu ewakuacyjnym w Moskwie lekarze od razu wykryli kulę w okolicach serca, lecz nie zdecydowali się na operację.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Czytelnia czasopiśmienna
w Białymstoku

39 lat żyje z kulą w sercu

MOSKWA (PAP) — 97-letni Kenebal Umarow zamieszkały w kazańskim mieście Dżambule 39 lat żyje z kulą w sercu.

W czasie pobytu w jednym z szpitali w Krasnodarze Umarowowi przeprowadzono rentgenoskopię. W pewnej chwili rentgenolog wykrzyknął ze zdumieniem: „Mam kulę w sercu!”. Pacjent spokojnie odrzekł: „Ja tak żyję już 39 lat”.

Odśladł operację, w której skuszył Umarow 2 kwietnia 1943 r. na froncie został ostrzelany z pistoletów automatycznych przez fašystów. Kulą trafiła Umarowa w lewą łopatkę. W szpitalu ewakuacyjnym w Moskwie lekarze od razu wykryli kulę w okolicach serca, lecz nie zdecydowali się na operację.

Po kuracji szpitalnej już w końcu 1943 r. ze względu na stan zdrowia K. Umarow został przeniesiony do szpitala w Krasnodarze. Kulę strzelił Umarow w lewą łopatkę. W szpitalu ewakuacyjnym w Moskwie lekarze od razu wykryli kulę w okolicach serca, lecz nie zdecydowali się na operację.

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 151 (9408) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 30 lipca 1981 r. Nakład: 131.780 A Cena 2 zł

Posiedzenie Rady Ministrów Uruchomić „koło zamachowe” naszej gospodarki

WARSZAWA (PAP) — Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył premier, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Rada Ministrów dokonała oceny sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I półroczu br. i omówiła na tym tle najbliższe kierunki działań w następnych miesiącach.

Sytuacja gospodarcza jest groźna. Miał miejsce głęboki spadek produkcji przemysłowej, która była niższa o 12,5 proc. niż w I półroczu ub. r. Szczególnie dotkliwie dla gospodarki było obniżenie produkcji w gałęziach surowcowych, w tym zwłaszcza w węglu kamiennym. Dalszemu napieciu ulegała sytuacja paliwowo-surowcowa.

Spadek produkcji wyraźnie ograniczył zdolności eksportowe gospodarki. Wartość eksportu była o jedną czwartą niższa niż przed rokiem, wskutek czego zmniejszyły się mo-

żliwości importowe, dotkliwie odczuwane przez przemysł.

Niekorzystne wyniki uzyskano w skupie artykułów rolnych, a w szczególności żywności, co jest głównie skutkiem ubiegłorocznych katastrofalnie niskich zbiorów psaz. Skup żywności był w I półroczu o 18,4 proc. niższy niż przed rokiem, przy czym w ostatnim okresie zmniejszenie to sięga około 30 proc., co powoduje, nawet mimo zwiększonego importu, konieczność obniżenia zaopatrzenia.

Wzorem lat ubiegłych sektor uspołeczniony rolnictwa oczekuje na pomoc państwa w znalezieniu sposobu na regulację produkcji. Sprawa tego rodzaju pomocy regulacji odpowiednio zarządzenie prezesa Rady Ministrów. Udział w tych pracach jest jednak dobrowolny i sądzimy, że będzie miał miejsce w miarę możliwości zakładów i w przypadku autentycznej potrzeby.

Koordinatorem tych spraw w Białymstoku jest Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego. Zapotrzebowanie na pomoc przy żniwach zgłosiły cztery PGR, 15 SKR oraz 13 RSP. Łącznie na ponad 13 tysięcy osób ma pracować w ciągu dnia. W związku z tym Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW w Białymstoku zwrócił się do 52 zakładów i

proponując przesłanie pomocy. Rodzaj prac oraz ewentualną rekompensatę ustala między sobą zakłady pracy i jednostki rolnicze.

Jest to istotne, gdyż — jak zdarzało się w poprzednich sezonach — bywały nieporozumienia. Chodzi głównie o zapewnienie frontu robót. Jeśli brygada z miasta jedzie np. do zbioru słomy, to nie należy angażować jej do wywózki obojorka. Sprawa dość delikatna jest forma zapłaty. Stawki godzinowe w żniwach w dzisiejszej sytuacji nie budzą wielkiego zainteresowania wśród robotników. Może należałoby pomyśleć o umożliwieniu kupna jakichś artykułów żywnościowych? Rozwiązanie tych kwestii pozostawiamy do

Woj. kontfiskim powstaje odkrywa węgiel brunatny LUBSTOW. Pierwszy węgiel według planu miał być w września br. Termin okazał się nierealny następnego dnia II i II kwartału 82 r. Odkrywa ma dostarczać 5-6 mln ton węgla rocznie co przy dobrej pracy starych odkrywek pozwoli w pełni pokryć zapotrzebowanie elektrowni konfiskalnych.

CAF telefona Białystok

Zakłady pracy z pomocą żniwiarzom

Wzorem lat ubiegłych sektor uspołeczniony rolnictwa oczekuje na pomoc państwa w znalezieniu sposobu na regulację produkcji. Sprawa tego rodzaju pomocy regulacji odpowiednio zarządzenie prezesa Rady Ministrów. Udział w tych pracach jest jednak dobrowolny i sądzimy, że będzie miał miejsce w miarę możliwości zakładów i w przypadku autentycznej potrzeby.

Koordinatorem tych spraw w Białymstoku jest Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego. Zapotrzebowanie na pomoc przy żniwach zgłosiły cztery PGR, 15 SKR oraz 13 RSP. Łącznie na ponad 13 tysięcy osób ma pracować w ciągu dnia. W związku z tym Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW w Białymstoku zwrócił się do 52 zakładów i

proponując przesłanie pomocy. Rodzaj prac oraz ewentualną rekompensatę ustala między sobą zakłady pracy i jednostki rolnicze.

Jest to istotne, gdyż — jak zdarzało się w poprzednich sezonach — bywały nieporozumienia. Chodzi głównie o zapewnienie frontu robót. Jeśli brygada z miasta jedzie np. do zbioru słomy, to nie należy angażować jej do wywózki obojorka. Sprawa dość delikatna jest forma zapłaty. Stawki godzinowe w żniwach w dzisiejszej sytuacji nie budzą wielkiego zainteresowania wśród robotników. Może należałoby pomyśleć o umożliwieniu kupna jakichś artykułów żywnościowych? Rozwiązanie tych kwestii pozostawiamy do

Wzorem lat ubiegłych sektor uspołeczniony rolnictwa oczekuje na pomoc państwa w znalezieniu sposobu na regulację produkcji. Sprawa tego rodzaju pomocy regulacji odpowiednio zarządzenie prezesa Rady Ministrów. Udział w tych pracach jest jednak dobrowolny i sądzimy, że będzie miał miejsce w miarę możliwości zakładów i w przypadku autentycznej potrzeby.

Koordinatorem tych spraw w Białymstoku jest Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego. Zapotrzebowanie na pomoc przy żniwach zgłosiły cztery PGR, 15 SKR oraz 13 RSP. Łącznie na ponad 13 tysięcy osób ma pracować w ciągu dnia. W związku z tym Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW w Białymstoku zwrócił się do 52 zakładów i

proponując przesłanie pomocy. Rodzaj prac oraz ewentualną rekompensatę ustala między sobą zakłady pracy i jednostki rolnicze.

Jest to istotne, gdyż — jak zdarzało się w poprzednich sezonach — bywały nieporozumienia. Chodzi głównie o zapewnienie frontu robót. Jeśli brygada z miasta jedzie np. do zbioru słomy, to nie należy angażować jej do wywózki obojorka. Sprawa dość delikatna jest forma zapłaty. Stawki godzinowe w żniwach w dzisiejszej sytuacji nie budzą wielkiego zainteresowania wśród robotników. Może należałoby pomyśleć o umożliwieniu kupna jakichś artykułów żywnościowych? Rozwiązanie tych kwestii pozostawiamy do

Wzorem lat ubiegłych sektor uspołeczniony rolnictwa oczekuje na pomoc państwa w znalezieniu sposobu na regulację produkcji. Sprawa tego rodzaju pomocy regulacji odpowiednio zarządzenie prezesa Rady Ministrów. Udział w tych pracach jest jednak dobrowolny i sądzimy, że będzie miał miejsce w miarę możliwości zakładów i w przypadku autentycznej potrzeby.

Koordinatorem tych spraw w Białymstoku jest Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego. Zapotrzebowanie na pomoc przy żniwach zgłosiły cztery PGR, 15 SKR oraz 13 RSP. Łącznie na ponad 13 tysięcy osób ma pracować w ciągu dnia. W związku z tym Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW w Białymstoku zwrócił się do 52 zakładów i

proponując przesłanie pomocy. Rodzaj prac oraz ewentualną rekompensatę ustala między sobą zakłady pracy i jednostki rolnicze.

Jest to istotne, gdyż — jak zdarzało się w poprzednich sezonach — bywały nieporozumienia. Chodzi głównie o zapewnienie frontu robót. Jeśli brygada z miasta jedzie np. do zbioru słomy, to nie należy angażować jej do wywózki obojorka. Sprawa dość delikatna jest forma zapłaty. Stawki godzinowe w żniwach w dzisiejszej sytuacji nie budzą wielkiego zainteresowania wśród robotników. Może należałoby pomyśleć o umożliwieniu kupna jakichś artykułów żywnościowych? Rozwiązanie tych kwestii pozostawiamy do

Dziś rozpoczyna obrady Sejm PRL

WARSZAWA (PAP) — Dziś, 30 bm. rozpoczyna się dwudniowe, 15 w obecnej kadencji, posiedzenie Sejmu PRL. Będzie ono w całości poświęcone sprawom o kapitalnym znaczeniu dla kraju i niezwykle szerokim rezonansie społecznym.

Pierwszy pakiet spraw, które staną na porządku dziennym — pisze sprawodawca parlamentarny PAP — dotyczy zagadnień gospodarczych — w aspekcie dnia wczorajszego, dzisiejszego — i jutra. Posiowie wypowiedzą się ostatecznie na temat sprawozdań rządu z wykonania ubiegłorocznego Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu Państwa; zadecydują o zmianach w NPSG i budżecie tegorocznym — zmianach poddanych realnym możliwościom kraju i obecnej sytuacji ekonomicznej; rozpatrzą też rządowy program przezwyciężania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju. Wszystkie te kwestie poddane były w ostatnich tygodniach wyczerpującej debacie na komisjach i posiedzeniach sejmowych; tej konkluzji będzie sprawozdanie, przedstawione Izbie przez Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Do dyskusji na tym punkcie porządku dziennego zapisało się ponad 20 posłów.

Ciąg dalszy na str. 2

Obrady Sejmu PRL będą transmitowane w programach drugich Polskiego Radia i Telewizji — w czwartek, 30 bm. od godz. 10.55, a w piątek 31 bm. od godz. 8.55.

Towary rynkowe na stałkach PLO

GDANSK (PAP) — Wiele poszukiwanych towarów rynkowych — w tym masło, ryby, mięso, surowce dla przemysłu a nawet maszyny żniwne — wiozą do kraju statki Polskich Linii Oceanicznych. W amerykańskim porcie Camden M/S „Gdańsk Kosynier” załadował 6 tys. ton masła dla Polski z 30 tys. ton zakupionych w USA. W kraju statek spodziewany jest w pierwszych połowie sierpnia. W irlandzkim porcie Foynes 1,3 tys. ton mięsa załadowały do chłodni drobnicowców „Sanok” i „Zawichost”. W porcie tym 3 tys. ton mięsa czeka teraz na transport. Chłodnicowce PLO „Żyrafy” zabierze z kanadyjskiego portu Vancouver 4 tys. ton ryb złowionych przez polskie trawlerzy.

Wśród statków stojących w Porcie Gdańskim szczególnie duży ruch panuje przy 5 liniowcach obsługujących połączenia żeglowne z Ameryką Południową. Statki te przywożą różnego rodzaju surowce dla przemysłu i maszyny żniwne. Te ostatnie być może zdąży jeszcze na akcję żniwną w północnych rejonach kraju.

Antywietnamskie prowokacje ChRL

HANOI (PAP) — Wietnamska agencja prasowa VNA informuje, że w ciągu ostatnich 10 dni wojska chińskie ostrzeliwały ogniem artylerii przygraniczne rejonu Wietnamu. Zniszczono wiele domów mieszkalnych oraz upraw i zasiewów. Żołnierze chińscy wdzierali się na terytorium Wietnamu, strzelali do ludzi pracujących na polach, zabijali bydło, żywność, minowali drogi.

Wietnamska armia ludowa i mieszkańcy przygranicznych rejonów — pisze VNA — dają odpór chińskim agresorom.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Bani Sadr uzyskał azyl polityczny we Francji

PARYŻ (PAP) — W środę o godz. 4.30 czasu lokalnego na lotnisku wojskowym w Evreux (100 km na zachód od Paryża) wylądował irański samolot cywilny, na którego pokładzie przyleciał b. prezydent Iranu ABOLHASAN BANI SADR. Informację o tym agencja prasowa podała, że zwrócił się on do władz francuskich o azyl polityczny. Wkrótce po tym ogłoszeniu został komunikat francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdzający, że postanowiono przyznać Bani Sadrowi azyl polityczny „pod warunkiem, że nie będzie prowadził żadnej działalności politycznej na ziemi francuskiej”. Następnie, agencja AFP podała, że powołując się na źródło miarodajne w Evreux, że o godz. 9.10 Bani Sadr opuścił bazę wojskową w Evreux i udał się, jak się wydaje w kierunku przedmieść Paryża. Wrzes b. prezydent Iranu przybył do Francji kilka osób,

Prywatne magazyny alkoholu

WŁOCŁAWEK (PAP) — W woj. włocławskim prowadzona jest obecnie intensywna akcja milicyjna mająca na celu ujawnienie i likwidację pijakich melin oraz ukroczenie — kwitnącego tu nielegalnego handlu alkoholem. Sytuacja pod tym względem w tym regionie wyjątkowo dramatyczna.

Włocławskie znajduje się bowiem w ścisłej czołówce krajowej, jeśli chodzi o ilość spożywanego alkoholu na jednego mieszkańca.

Jednym z ostatnich rezultatów działań MO jest ujawnienie pijakich melin w miejscowości Włocławek J. i Czesław G. z miejscowości Kikot. Znalezione tam łącznie 286 butelek wódki i wina. Jak ustalono, należą one do najtańszych i najgorszych gatunków wina białe owocowe sprzedawali oni w cenie 100 zł. za butelkę. Natomiast cena pół litra wódki kształtowała się na poziomie 500 zł.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze, że wyższy pracownik ambasady Iranu w Paryżu został wezwany w środę rano do MSZ, gdzie poinformowano go o przybyciu Bani Sadr do Francji oraz o przyznaniu mu azylu politycznego.

Wł. się, że samolot, którym przyleciał do Paryża został porwany.

Agencja UPI, powołując się na źródła francuskiego MSZ pisze

Rozmawiamy z członkami KC

Nie zawieść partyjnego zaufania

(Rozmowa ze STANISŁAWEM STOLARZEM, członkiem KC partii, szluszem w Białostockich Fabrykach Mebli)

„GAZETA WSPÓŁCZESNA”: Przed kilkoma dniami nie wyraził twój zgodny na rozmowę z przedstawicielem redakcji. Dlaczego?

STANISŁAW STOLARZ: Zawsze uważałem, że „Gazeta Współczesna” powinna być obiektywna i rzetelnie oddawać treść zdarzeń, które ma odzwierciedlać. Tymczasem od czasu rozmowy na sobie — chociaż nie chciałem kierować się osobistymi rozrachunkami — że to, co robią niektórzy dziennikarze, z obiektywizmem ma niewiele wspólnego. Np. z kontekstu mojej wypowiedzi zostało wyciągnięte jedno zdanie, które zmieniło jej sens. Uważam zresztą, że to nie mnie skrzywdziło, tylko zostawiło wypaczone moje poglądy. Dlatego w pierwszym odruchu byłem zdecydowany nie udzielać gazecie wywiadu.

„GW”: Jest twój wywiad w Komitecie Centralnym jednym z trzech przedstawicieli województwa białostockiego. Ten wybór mógł być wynikiem przypadku, klucza lub świadomej decyzji elektorów. Jak twój wywiad sędzi?

St. S.: Myślę, że zdecydowanie to, że pełniąc społecznie funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego w Białostockich Fabrykach Mebli, jestem jednocześnie robotnikiem. Do PZPR należę od 12 lat, a więc mam również pewne doświadczenie w działalności partyjnej. Faktem jest, że do władz miejskich i wojewódzkich wszedłem za mało robotników. Natomiast uważam, że w KC zachowano właściwą proporcję. W trakcie obrad użyłem sformułowania, że skład Komitetu Centralnego jest robotniczo-chłopsko-wojskowy, co potem tow. Kania powtórzył w swoim wystąpieniu. Jestem jednak przekonany, że wystarczająco reprezentowani są także inteligenci — działacze z dużym stażem partyjnym.

Zastanawia mnie natomiast jedno: w jaki sposób machina wyborcza działała przeciw sekretarzom komitetów wojewódzkich? Możliwe, że tak będzie lepiej. A przecież szkoda, że wszystkich traktowano jednakowo. Żałuję, że zabrakło niewielu głosów tow. Zawadzkiego, ponieważ uważam go za bardzo rozsądnego człowieka. Ja jestem tylko członkiem egzekutywy KM. Węć podobnie jak tow. Rosiński niewiele będę mógł przynieść problemów wojewódzkim na forum KC. Będzie brakowało tego ważnego ognia.

„GW”: Pytanie już klasyczne: wrażenia z przebiegu Zjazdu?

St. S.: Była to dla mnie szkoła partyjnej demokracji. Z obrad wyniosłem przekonanie, że kierownictwo partii nigdy nie popełni takich błędów, jakie zdarzały się dotychczas.

„GW”: Skąd ta pewność?

St. S.: Ktoś, kto przeżył na Zjeździe sposób rozstrzygnięcia winnych, bo wszystko było rozstrzygnięte, nie potrafił tego zapomnieć. Ja w każdym razie nigdy nie zapomnę. Ogromnie ważną sprawą był dla mnie również fakt, że uchwała kończąca Zjazd została całkowicie wypracowana przez delegatów — w oparciu o uchwały 16 komisji problemowych. Zmieniono wszystkie ogólnie propozycje. To wszystko zdarzyło się po raz pierwszy w historii. Ponadto rządowy program ustabilizowania gospodarki został uzupełniony w samych zespołach przez konkretne rozwiązania: terminy,

środki i metody, za pomocą których można te środki zdobyć.

„GW”: Zetknęłam się z opinią, że Zjazd był nudny?

St. S.: Węć przeciwnie. Sam przebieg Zjazdu — nie ten „wersal”, który pokazywano w telewizji — był taki, jakiego jeszcze nie było. Autentyczne zaangażowanie delegatów, również emocjonalne, prace nad statutem świadczyły o tym, że Zjazd pocinał każdą chwilę.

„GW”: Krąży jeszcze jedna opinia. Ze Zjazd wykaże, iż partia jest nieretormowalna, a zatem ustroj socjalistyczny także.

St. S.: Jeżeli ktoś oczekiwał, że PZPR z partii komunistycznej przestąpił się w socjaldemokratyczną, to jest ona rzeczywiście nieretormowalna.

„GW”: Jako członek KC, czego twój wywiad oczekuje od prasy partyjnej?

St. S.: Rzetelnej informacji o pracy wszystkich instancji partyjnych, podstawowych w szczególności. O pracy ludzi wybranych do pełnienia służebnej roli wobec swojej partii.

„GW”: Obok przewodniczącego ZG ZMW jest twój wywiad najmlodszy członkiem Komitetu Centralnego. To również zobowiązuje.

St. S.: Bezpośrednio po wyborach nie zdałem sobie sprawy, jakie obowiązki na mnie spadły. Teraz wiem, że ciąży na mnie duża odpowiedzialność za organizację wojewódzką, która we trojkę reprezentujemy. W trakcie obrad pracowałem w zespole zajmującym się problemami młodego pokolenia Polski Ludowej. Bardzo trudnymi problemami, wymagającymi natychmiastowego rozwiązania. A niedawno okazało się, że w KC jestem jedynym reprezentantem interesów branży meblarsko-drzewno-leśnej. Mam szereg poważnych kłopotów. Właśnie dzisiaj trwa u nas strajk o strażakach, a za kilka dni zapowiadany został strajk walczy. Chodzi o problemy placówek, których dotyczy nie rozwiązano, mimo że wiele czasu minęło od podpisania w Uście porozumienia. Byłem już w Komitecie Wojewódzkim w tych sprawach. W przemysle naszym zarobki są najniższe w skali kraju. Uważam, że trzeba to unormować, bo inaczej nie będzie normalnej pracy w tej trudnej branży.

„GW”: Jak wygląda dzień pracy członka KC?

St. S.: Jestem zatrudniony jako szlusz w lakierni — wydziale szkodliwym dla zdrowia. Dlatego mój dzień pracy trwa siedem godzin. Dzisiaj np. zajęty byłem przy poważnym remoncie, dlatego też nie mogłem rozmawiać z panią o wcześniej ustalonej godzinie dziesiątej. O trzynastej byłem na spotkaniu w Zarządzie Wojewódzkim ZMP, gdzie przedstawiałem sprawozdanie z pracy mojego zespołu zjazdowego. Za chwilę wracam do swojego Komitetu Zakładowego, gdzie czekają na mnie bieżące sprawy POP. Za dwa tygodnie odbędzie się pierwsze, organizacyjne plenum KC. Następnie będą roboty. Muszę tak podzielić swój czas, żeby nie zabrakło go ani na moim stanowisku pracy, ani dla rodziny, ani w Komitecie Zakładowym, ani tam zwłaszcza, gdzie obdarzono mnie tak wysokim mandatem partyjnego zaufania.

Rozmawiała: KRYSZYNA KONECKA

U źródeł regresu

Wstęp jest obiecujący. Pisze się w nim, że indywidualne mieszkanie stanowią w Białymstoku czwartą część przekazywanej powierzchni mieszkalnej, że jest to rezultatem korzystnych warunków przy przekazywaniu działek, nieporównanie lepszych, niż w innych częściach kraju. Tam czeka się na działkę latami — u nas czeka na amatorów duży wybór działek. Pula kredytów finansowych PKO przekracza potrzeby budujących. W zaopatrzeniu w materiały budowlane zaznaczyła się wyraźna poprawa. „Uwzględniając w pełni bazę materiałową istnieje w skali rocznej całkowite pokrycie ilościowej potrzeb budujących”.

O mawiany „wstęp” pochodzi z broszury „Droga do własnego domu” kolportowanej przez Urząd Miejski w Białymstoku, za pośrednictwem 120 przedsiębiorstw na terenie miasta. Dodajmy: rozprawdane ostatnio z niezbyt widocznym efektem. Zważywszy, że biuletyn ma zachęcać do budowy mieszkań własnym sumptem, optymizm wynikający z treści, wydaje się uzasadniony. Jednak konfrontacja obietnic i deklaracji z faktami wskazuje, że tekst ten trochę się zdezaktualizował. Śiega raczej naszych aspiracji i ambicji, niż realizacyjnych szans.

W ostatnich latach zainteresowanie prywatnych inwestorów zakupem działek budowlanych i stawianiem na nich domków, zdecydowanie spadło. Poziom budownictwa indywidualnego w ogólnej puli oddawanych mieszkań nie przekracza 20 proc. Znosi się na to, że niekorzystnie zjawisko uległo pogłębieniu. Właśnie teraz, kiedy mieszkańcy najbardziej potrzebują, budujemy ich mniej, a na rynku nie brakuje pieniędzy. Zapotrzebowanie na działki budowlane jest niższe o 80 proc. w stosunku do danych z lat 70.



Kurpiowska Mekka

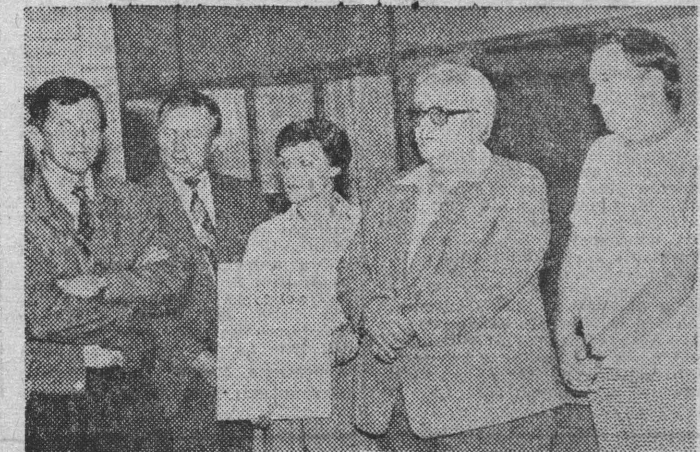
Muzeum Kurpiowskie w Nowogrodzie znowu stało się Mekką dla wielotysięcznych rzesz turystów odwiedzających woj. łomżyńskie. Do dziś jednak nie wszystkim znane są dzieje powstania tego — nie mającego sobie podobnego w Europie skansenu. Otóż plac został zakupiony przez Zofię i Adama Chętników w 1919 r. z własnych oszczędności i przekazany w darze dla tworzącej się placówki. Wówczas Rada Miejska Nowogrodu odmówiła przekazania jednego kawałka z wylanych placów pod Muzeum.

Muzeum nie miało stałych subwencji. Władze Nowogrodu nie tylko nie pomagały w jego rozwoju, ale obciążały powstającą placówkę wieloma podatkami i zobowiązaniami, od których uwolnił je dopiero w 1928 r. wojewoda Kłost. Placówka finansowana była z prywatnych środków Adama Chętnika.

Muzeum otwarte zostało 11 czerwca 1927 r. Jego zbiory i późniejsze dzieje są już powszechnie znane. A samo Muzeum stanowi widoczny temat dla fotoreporterów i obywateli.

Fot. GABOR LORINCZY

Białostockożnie. Otrzymali ją: Genowefa Szlag, Tadeusza Sołbańska, Tadeusz Jabłoński, Edward Młodzianowski, Leopold Puchalski i Józef Malinowski. (zm)



NA ZDJĘCIU: (od lewej) przewodniczący ZK NSZZ PPM Michał Zurawski, prezes OSM w Mońkach — Jerzy Czerniawski, szef dozoru nad serami, tech. — Dąbrowska Wasilewska, I sekretarz KM-GPZPR — Eugeniusz Makowski i główny serowar ZM w Mońkach — Jan Głódz w czasie przerwy w spotkaniu zaciąg OSM w Mońkach. Fot. ST. PIEKARSKI

wet informacji o możliwości ubiegania się o nie. Apeli o zdrowy rozsądek trafiają w próżnię. Wystarczyło, że organa kontrolne badały przypadki podobnej działalności w latach poprzednich, nie natrafiając zresztą na żadne uchybienia, by kierownictwo zaczęło odnosić się do akcji z głęboką rezerwą.

Nie należy jednak przeceniać roli owego psychologicznego czynnika. Zainteresowani upatrują również źródła regresu w braku zaufania do władz i ich decyzji. Jak bowiem inaczej wytłumaczyć fakt, że równocześnie rosło ostatnio dynamicznie obroty ziemni? Jeden z nabywców za osiedlową działką o powierzchni 800 m kwadratowych zapłacił 700 tys. zł. Po-

stycznych decyzji pochopnie zezwalających na budowę, ostatnio się nie rejestruje.

Są i inne powody, dla których zainteresowanie indywidualnym budownictwem mieszkaniowym, nie jest duże. Oto obiecuje się zainteresowanym pełne pokrycie materiałowe i co z tego wynika? Dostawę cementu w II kwartale br. nie pokryły połowy potrzeb, wapna — 30 proc. potrzeb, stali — 20 proc. potrzeb, w tym roku w ogóle nie dostarczono, choć zapotrzebowanie opiewa na 1800 ton. Z materiałami wykończeniowymi, glazurą, budowlanymi gazami nie jest lepiej. Optymizm z biuletynu okazuje się stanowczo przedwczesny.

Kierownik ZGT zapowiada co prawda, że z zaopatrzeniem doświadczamy przejściowych kłopotów. Będzie ponoc lepiej. Być może, ale użytkownika działki zobowiązują nie tylko własne potrzeby, lecz i narzucone terminy. W ciągu dwóch lat musi rozpocząć budowę, a w ciągu dwóch następnych — zakończyć ją. Na lepsze czasy dla dostaw materiałowych, czekać nie chce i nie może. Fakt, że dwuletni termin na sfinalizowanie budowy władze traktują dość liberalnie, nie mniej świadomość jałowego tempa prac, wymuszonego przez czynniki obiektywne, nie dopinguje do roboty.

Wstrzymując zapał dodatkowo rosnące z dnia na

dzień koszty. Te rzeczywiście, wylęczone ostatnio dla typowego domu przez zespół ZGT przekraczają 900 tys. zł. i to przy założeniu, że wszystkie prace niefachowe wykonawcą będzie inwestor własnymi siłami.

Barier na drodze do własnego domu nie brakuje. Tych, którzy podejmują się je przezwyciężyć, jest coraz mniej. Ci zaś, którzy przelicyli się z siłami, rezygnują. Notując się w ciągu roku około 40 podobnych przypadków. Nie wystarczy dostateczny wybór projektów budowlanych, sześciokrotnie przewyższająca potrzeby ilość oferowanych działek i atrakcyjność terenów. Nie wystarczy marzenia autorów biuletynu i planistów, którzy chcieliby w tej pięciolatce powiększyć białostockim użytkownikom 1151 działek.

W ostateczności refleksyjnie wybierają rozwiązanie, nie kompromisowe, wyzbywając się podstawowych kłopotów. Wpływają one w kolejkę do domów z Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która w tym roku przekazała 560 takich obiektów. Społeczny wydziałek takiego rozwiązania, jest jednak o tyle negatywny, że potencjalny wykonawca spółdzielczości mieszkaniowej, jest i tak dostatecznie przeciążony, a indywidualne budownictwo, które miało go odciążać przysparzając oczekiwanych zasobów, nie spełnia pokładanych w nim nadziei.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Kierunki reformy gospodarczej

ciąg dalszy ze str. 1

siębiorstwo może należeć do kilku zresztą. Organ założycielski może zakazać utworzenia zresztą, o ile prowadzi ono do powstania monopolu, a zwłaszcza do podziału krajowych rynków zbytu i uzgodnień cenowych. W niektórych dziedzinach mogą być tworzone zresztą obowiązki (obecnie jest to uzasadnione np. trudnościami zaopatrzeniowymi).

Samorządność przedsiębiorstwa polega na uczestnictwie załogi w zarządzaniu nim, czyli na decydowaniu przez załogę o istotnych sprawach przedsiębiorstwa, wyrażaniu opinii, podejmowaniu inicjatyw i zgłaszaniu wniosków oraz na sprawowaniu kontroli nad jego działalnością. Zasady prawne udziału załóg w zarządzaniu mogą być stanowione tylko przez Sejm.

Decelowe organy państwowe nie będą stosować w kierowaniu przedsiębiorstwami żadnych zadań dyrektywnych ani też administracyjnych rozdzielnictwa środków. Samofinansowanie określa ekonomiczną odpowiedzialność przedsiębiorstwa. Oznacza to, że prowadzą one politykę wynagrodzeń, kształtują wielkość i skalę produkcji, prowadzą działalność inwestycyjną, modernizacyjną itd. Tylko na podstawie i do wysokości wygośdarowanych przez siebie środków, ewentualnie uzupełnianych kredytami.

CENTRALNE STEROWANIE GOSPODARKĄ

Organa państwowe nie będą po wdrożeniu reformy stosowały wobec przedsiębiorstw nakazów. Zadania bezpośrednie zawarte w planie centralnym będą przekazywane do jednostek gospodarczych na zasadzie zobowiązania do zawarcia umowy. W celu przeciwdziałania presjom inflacyjnym utrzymanie zostanie — nawet po wprowadzeniu reformy — określone w rocznym planie kredytowym limitów kredytów inwestycyjnych oraz założeń dotyczących kredytów obrotowych i konsumpcyjnych. Jednakże z ustaleń tych nie mogą wynikać żadne zadania dyrektywne ani limity wobec przedsiębiorstw. Ekonomicznymi narzędziami sterującymi przedsiębiorstwami są: ceny, marże i sposoby ich korygowania w formie celów podatków i dotacji obrotowych; zasady tworzenia funduszy przedsiębiorstw i placone przez nie podatki dochodowe; narzędzia regulacji dochodów i cen indywidualnych, normy efektywności zasobów, w tym opodatkowanie czynników produkcji, oprocentowanie kredytów bankowych, kursy walut; powszechnie obowiązujące w organizacji rynku i obrotu.

W przypadku, kiedy brak jest warunków do ustalenia cen na podstawie cen swia-

stytucyjnej. Nie oznacza to jednak obowiązku zatrudnienia w danym miejscu zamieszkania, w danym zakładzie, czy w danym zawodzie, w żadnym zaś razie „prawa” do zbiej pracy. Konieczne będą przesłanki zatrudnienia. Utworzony zostanie fundusz zatrudnienia i aktywizacji zawodowej przeznaczony na finansowanie wydatków na przeszkolenie kadry, udzielanie pomocy ludziom pozostającym przejściowo bez pracy, tworzenie tanich miejsc pracy, a także rachet do zmiany pracy lub zawodu.

ZABEZPIECZENIE SOCJALNE

Zostaną zmniejszone rozpiętości w poziomie funduszu socjalnego na osobę w różnych branżach i zakładach pracy. Dokonana będzie zasadnicza reforma systemu organizacyjnego, w szczególności w celu przełamania barier resortowych, u trudniających obecnie dostęp i pełne wykorzystanie bazy turystyczno-wypoczynkowej.

KALENDARZ REFORMY

Wdrażanie reformy jest procesem, a nie jednorazowym aktem. Kompleksowe zmiany jednak, aby podsta- wowe rozwiązania będące istotą reformy były wprowadzone możliwie jednocześnie, a przynajmniej w krótkich odstępach czasu. Prace związane z przedstawionymi kierunkami prowadzone będą w czterech fazach.

I faza — I półrocze br. opracowanie i społeczna dyskusja nad kierunkami reformy.

II faza — III kwartał br. kontynuowanie prac nad rozwiązaniami szczegółowych problemów organizacyjnych i funkcjonalnych, przedstawienie raportów o sytuacji w poszczególnych dziedzinach np. w rolnictwie, budownictwie, transporcie itp. Uchwalenie ustaw o przedsiębiorstwie, samorządzie, o nowych funkcjach naczelnych i centralnych organów administracji, o prawie bankowym i NBP, o spółdzielniach, o samorządzie rolniczym, o arbitrażu gospodarczym.

III faza — IV kwartał br. Działalność wdrożenia. We wszystkich przedsiębiorstwach podjęte zostaną przygotowania do funkcjonowania w nowych warunkach. Ministerstwa działowo-gałęzowe ukształtują nową wewnętrzną strukturę organizacyjną oraz spręcyżają swoje funkcje zgodnie z założeniami reformy.

POWSZECHNE PRAWO DO PRACY

Na państwie spoczywa obowiązek pełnego zatrudnienia wszystkich, którzy są zdolni i gotowi do podjęcia pracy. Reforma gospodarcza w — niczym nie zmienia tej podstawowej zasady kon-

Dyskusja w zakładach Nad kształtem samorządu

Dyskusja nad projektem Ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, dopiero ostatnio wywołała szeroki rezonans społeczny. Upřednie próby konsultacji i wy-miany opinii, były dość anemiczne, ale też nie podbudowane taką, jaką dziś akcją informacyjną. Konferencja na temat założeń projektu Ustawy, organizowana przez Klub Jednostek Inicjujących Oddziału Międzywojewódzkiego PTE w Białymstoku, ma więc dziś za zadanie uzupełnić wśród zainteresowanych wiedzę na ten temat, sprowokować dyskusję sprzyjającą formułowaniu konkretnych wniosków.

Zapoczątkuje też otwarte zebrania kół Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w zakładach, gdzie w zasadzie po raz pierwszy na tak szerokim forum, będą mogli zaprezentować swoje stanowiska ludzie bezpośrednio zainteresowani perspektywą samorządowej pracy. Zarząd PTE liczy nie tylko na ich praktyczne doświadczenia, ale także na rozsądne kierunkowe wypowiedzi. Bywa nader często, że dominowała dyskusja koncentrująca się głównie wokół problemu, kto ma powoływać dyrektora i jaka jest w tym zakresie rola samorządu. Nie ujmując nie wadze tego zagadnienia zwróćmy jednak uwagę na sprawy znacznie istotniejsze. Chocoby na samorządność w przedsiębiorstwie w aspekcie zadań stawianych przez reformę gospodarczą, albo na kwestie odpowiedzialności. Wiadomo w jakim zakresie samorząd ma zarządzać, niewiele natomiast i dość niejasno mówi się właśnie o odpowiedzialności za decyzje i ich skutki.

(apo)

Sery z Moniek — najlepsze

W Mońkach miała miejsce ostatnio niecodzienna uroczystość. Załogę Spółdzielni Mleczarskiej, w skład której wchodziły zakłady mleczarskie w Mońkach, Dolistowie i Kryninie, wręcono zalety nagrody za zajęcie I miejsca w kraju w produkcji serów twardych. Wyróżnienie spotkało jeden z najmłodszych zakładów mleczarskich na Białostocczyźnie na odbytym niedawno X Ogólnopolskim Konkursie Serowarskim. Najwyższą laur otrzymał m.in. ser o nazwie „Gouda”.

Ingr JERZY CZERNIAWSKI. Zakład w Dolistowie powstał na przełomie lat 1943/44. Początkowo masło bito tu ręcznie. Dzisiaj produkuje się sery najwyższej jakości o w kraju. Dużą w tym zasługą serowara — STANISŁAWA JAN-KOWSKIEGO i obsługującego aparaturę — PIOTRA JANKOWSKIEGO. Podobnie jest w Kryninie. Tamtejszy Zakład Mleczarski dysponuje doskonałymi serowarami — HENRYKIEM SIENKIEWICZEM i JANINĄ RUTKOWSKĄ. Zakłady w Dolistowie i Kryninie od 3 lat 96 proc. serów produkują w gatunku pierwszym. W masło daje to około 500 ton rocznie.

Otwarty w 1972 roku nowoczesny Zakład Mleczarski w Mońkach w rok później wyprodukował 1250 ton serów, co było już wówczas poważnym przełomem w produkcji serów. Powstała w 1972 r. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Mońkach produkuje dzisiaj 8000 ton serów twardych, nie mówiąc o innych asortymentach, skupuje i przerabia 180 tys. litrów mleka dziennie, a wraz ze skupionym mlekiem w gm. Trzciannem i Górnym (wiel. łomżyński), aż 215 tys. litrów mleka dziennie. Świadczy

to najlepiej o przebytej drodze Spółdzielni.

W ostatnim okresie Zakład Mleczarski w Mońkach przeszedł bardzo skuteczną chociaż niekiedy modernizację procesu produkcji.

OSM w Mońkach posiada już i znaków jakości na swoje wyroby, m.in. na masło i sery. Niektóre uzyskane już w pierwszych latach. W 1974 roku Spółdzielnia uzyskała dwa uprawnienia eksportowe. Wyeksportowano dość dużo wyrobów. Pozwalała na to ich jakość.

Aktualnie SM w Mońkach produkuje 9 gatunków serów: „Gouda”, „Tykociński”, „Edamski”, „Lubuski”, „Salami”, „Łowicki”, „Pulawski”, „Trapiński”.

Oprócz pucharu, nagrody w wysokości 45 tys. zł., wielu dyplomów, listów podziękowań, przedstawiciele OSM w Mońkach uhonorowani zostali także Srebrną Odznaką „Zasłużony

